

Prezes RCL
Szanowny Pan
Krzysztof Szczucki

Petycja

W interesie publicznym, aby nie dopuścić do ograbienia Narodu Polskiego z kolejnych miliardów złotych, proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do tego, że rozporządzenie, o którym jest mowa w dokumencie 533111 opublikowanym 3 grudnia 2021 na stronie RCL, będzie zwalniało z obowiązku ewidencjonowania na kasach rejestrujących tylko do 30 czerwca 2022 roku, a nie do 31 grudnia 2023 roku, jak przewiduje projekt tego rozporządzenia.

Uzasadnienie

Według rozdzielnika (dokument 533115) jest Pan uprawniony do zgłoszenia uwag do projektu.

Dokument 533111 jest projektem (z 23 listopada 2021 sporządzonym przez Ministra Finansów; numer 467 w wykazie prac legislacyjnych Ministra Finansów) rozporządzenia w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących. O rozporządzeniu tym jest mowa w art. 111 ust. 8 ustawy o VAT (Dz.U.2021.685).

Już za sam fakt dopuszczenia do tego, że projekt rozporządzenia, mającego wpływ na dziesiątki miliardów budżetowych złotych, został opublikowany dopiero 3 grudnia, powinien zostać natychmiast wywalony ze stanowiska co najmniej podsekretarz stanu Jan Sarnowski. Nie bez winy jest oczywiście także Minister Finansów, a nawet Premier, który utrzymuje takich ludzi na tak ważnych stanowiskach.

Z wielu oczywistych dla rozumnych ludzi powodów, projekt rozporządzenia, mającego tak duży wpływ na budżet państwa, powinien zostać opublikowany co najmniej trzy miesiące przed dniem, w którym najpóźniej te rozporządzenie powinno zostać ogłoszone w Dzienniku Ustaw. Chodzi o to, że takie projekty powinny przejść długotrwały proces uzgodnień, opiniowania i konsultacji.

Rozumni ludzie rozumieją także, że rozporządzenie, do wykonania którego setki tysięcy podmiotów prywatnych musi się dostosować (np. zakupić odpowiednie urządzenie, zakupić oprogramowanie, przeszkolić pracowników), powinno zostać ogłoszone co najmniej dwa miesiące przed wejściem w życie.

Przypominam, że projekt obecnie obowiązującego rozporządzenia (Dz.U.2018.2519) także został opublikowany zbyt późno (8 października 2018), co zakończyło się gonitwą przed jego opublikowaniem, co doprowadziło do byle-jakości tego rozporządzenia i nawet do wadliwego podpisania rozporządzenia (piszę o tym m.in. na s. 5-7 petycji z 1 kwietnia 2019 opublikowanej na stronie Sejmu; BKSP-145-528/19).

Krótko podsumowując: projekt rozporządzenia powinien zostać opublikowany na stronie RCL najpóźniej na początku sierpnia 2021, a został opublikowany 3 grudnia 2021. Jak można czynności wymagające paru miesięcy wykonać w ciągu praktycznie kilkunastu dni (przecież koniec grudnia to dni, w których albo się nie pracuje, albo pracuje się na pół gwizdka)? **Takie opóźnienie, to są bezczelne kpiny z decydentów z partii rządzących i z całego Narodu Polskiego!**

Moja petycja z 9 kwietnia 2021 jest poświęcona właśnie kasom rejestrującym. Petycja jest opublikowana na stronie MF (w kwietniu 2021 petycja nr 4), Sejmu (BKSP-144-IX-419/21), Senatu i Kancelarii Prezydenta RP. Na s. 14 tej petycji tak jest napisane: Jeżeli moja petycja dotrze do „sprawiedliwego” (z tekstu o Sodomie i Gomorze) „przedstawiciela” (art.4 ust.2 Konstytucji) Narodu Polskiego okradanego na masową skalę na różne sposoby, to apeluję o szybkie i zdecydowane działanie, bo rozdający karty w MF są wyjątkowo wyrafinowani i zrobią wszystko, aby podsunąć do podpisania wytypowanemu członkowi z kierownictwa MF w ostatnim możliwym terminie (czyli w dniu, w którym wszyscy już będą myśleli o balu sylwestrowym 2021/2022) niewiele zmienioną obecnie obowiązującą wersję rozporządzenia w sprawie zwolnień (Dz.U.2018.2519). Proszę o refleksję, że do roku 2017 podobne rozporządzenia wydawano zwykle co roku; w 2018 zakpiono z Narodu Polskiego i bezczelnie w „ostatnim możliwym terminie” wydano **byle jak podpisane** (piszę o tym m.in. na s. 5-7 petycji z 1 kwietnia 2019 opublikowanej na stronie Sejmu, BKSP-145-528/19) rozporządzenie od razu na trzy lata. Jeżeli teraz umożliwi się MF wydanie kolejnego rozporządzenia, to może ono zostać wydane nawet na pięć lat, aby umożliwić kręta-czom podatkowym ograbienie budżetu państwa z kolejnych kilkudziesięciu miliardów złotych.

Jak widać, moja petycja nie dotarła do „sprawiedliwego” i także trochę się pomyliłem, bo projekt rozporządzenia przewiduje przedłużenie zwolnienia nie na pięć lat, ale tylko na dwa lata. Od dnia, w którym moja petycja z 9 kwietnia 2021 dotarła do MF, można było wiele zrobić, aby zmniejszyć skalę zwolnień z ewidencji na kasach rejestrujących, ale praktycznie nic nie zrobiono. Kto ze zrozumieniem zapozna się z uzasadnieniem projektu (dokument 533113), ten powie, że projektodawca kolejny raz **bezczelnie kpi z decydentów z partii rządzących i z całego Narodu Polskiego!** Tym razem duża część uzasadnienia nie jest poświęcona zwolnieniu z ewidencji na kasach przedsiębiorców o miliardowej

sprzedaży, ale kasom w myjniach samochodowych (w dokumencie z 2018 roku przyczepiono się do prowadzących transport konny, transport napędzany siłą ludzkich mięśni oraz do flisaków pienińskich). Moim zdaniem, wartość podatku, który prowadzący myjnię powinien wpłacić do urzędu za cały rok mycia, jest mniejsza niż wartość podatku, który niektórzy zwolnieni z ewidencji zarejestrowaliby na kasach rejestrujących w ciągu jednej godziny.

Zwolnienie z obowiązku ewidencji na kasach rejestrujących projektodawca tłumaczy m.in. sytuacją państwa – że nie jest przygotowane do „zwrotu podatnikom z budżetu państwa części wydatków na zakup tych kas” (s. 1 uzasadnienia projektu). Ja nie rozumiem, jak można wypisywać takie brednie w tak doniosłym dokumencie, skierowanym m.in. do członków Rady Ministrów. Przecież przy miliardowej sprzedaży, powinny być wielomilionowe wpływy z VAT do budżetu. Jakie znaczenie ma w takiej sytuacji kwota 700 zł dopłacona do jednej kasy raz na parę lat, choćby nawet podatnik potrzebował setek kas. Napiszę poniżej o tym, że większość przedsiębiorców świadczących usługi masowe nie potrzebuje dzisiaj żadnej tradycyjnej kasy rejestrującej, ale co najwyżej kilka kas wirtualnych.

Być może ktoś powie, że do 30 czerwca 2022 niewiele da się zrobić. Twierdzę stanowczo, że można zrobić dużo, aby uchronić Naród Polski od ograbienia z kolejnych miliardów.

Dużo miejsca w petycji z 9 kwietnia 2021 poświęciłem kasom wirtualnym. Proszę zauważyć, że MF szeroko zachwalało te kasy do czasu zapoznania się z moją petycją, czyli do chwili, kiedy rozdający karty w MF zrozumieli, że kasy wirtualne są idealne dla świadczących usługi masowe, w tym zwłaszcza usługi telekomunikacyjne. Z powodów, których tylko możemy się domyślać, usługi telekomunikacyjne od ponad 20 lat nie są objęte ewidencjonowaniem na kasach rejestrujących. Ponieważ ktoś z tych samych powodów nie chce także teraz dopuścić do takiego ewidencjonowania, to MF jakby zapomniało o kasach wirtualnych. Ponieważ prace nad kasami wirtualnymi były już mocno zaawansowane, a nawet znana firma otrzymała chyba zgodę na stosowanie takich kas, to MF zmuszone do działania, szybko nałożyłoby także na innych podatników obowiązek ewidencjonowania na kasach wirtualnych.

Nie rozwinę tematu, o którym wspomniałem na s. 8 petycji z 9 kwietnia 2021, że kasy wirtualne mogłyby być zainstalowane na komputerach Centralnego Repozytorium Kas. W takim wypadku podatnicy mieliby tylko obowiązek podjęcia niekosztownych i niewymagających długiego czasu czynności umożliwiających takie ewidencjonowanie, a i budżet państwa wyłożyłby tylko grosze na zakup i zainstalowanie odpowiedniego oprogramowania. Oczywiście, ktoś, kto dobrze zna obecnego Prezesa Rady Ministrów, ten także dobrze wie, że nie doprowadzi on ani w ciągu paru miesięcy, ani w ciągu paru lat do nałożenia zwłaszcza na przedsiębiorców telekomunikacyjnych obowiązku ewidencjonowania sprzeda-

zy na kasach wirtualnych zainstalowanych w Centralnym Repozytorium Kas, ani nawet zainstalowanych na komputerach tych przedsiębiorców, co też kosztowałoby grosze i tych przedsiębiorców i budżet państwa. Po prostu, co jakiś czas Premier będzie zgłaszał trudności niełatwe do przezwyciężenia.

Ten, kto zna życie, ten wie, że w tańcu nawet rąbek spódnicy może niektórym przeszkadzać. Ponieważ łatwo było przewidzieć, że z powodu setek „rąbków” nie dojdzie do objęcia usług telekomunikacyjnych obowiązkiem ewidencjonowania na kasach rejestrujących, to na s. 10 i 11 petycji z 9 kwietnia 2021 zaproponowałem dedykowane rachunki bankowe. To rozwiązanie taniutkie, prościutkie, nieprzysparzające ani podatnikom ani urzędom podatkowym żadnych kłopotów, które można uchwalić i wdrożyć w ciągu paru miesięcy.

Każdy, kto zrozumie moją propozycję, ten powie, że rozumnie napisane i wdrożone przepisy o rachunkach dedykowanych, mogą nawet zahamować ograbianie Narodu Polskiego tak skutecznie jak kasy rejestrujące. Jest to możliwe, ponieważ świadczący usługi masowe zlikwidowali własne punkty kasowe i nie są im potrzebne tradycyjne kasy rejestrujące do rejestracji bezpośrednich płatności. Każda zapłata wpływa na ich rachunek bankowy! Jest tak nawet wtedy, gdy płacimy na poczcie gotówką za prąd. Tak sobie teraz myślę, że być może dedykowane rachunki bankowe uszczelniłyby system ewidencjonowania tak skutecznie jak kasy rejestrujące, nawet wtedy, gdyby nie obowiązywał „identyfikator płatności”, o którym piszę na s. 9 petycji z 9 kwietnia 2021. Dedykowane rachunki na pewno są dobrym rozwiązaniem, bo MF na s. 4 odpowiedzi (dostępnej na stronie MF) na petycję z 9 kwietnia 2021 pisze bez podania argumentów, że „nie są prowadzone prace i nie jest rozważane wprowadzenie obowiązku posiadania dodatkowego rachunku”.

Na początku niniejszego uzasadnienia wspomniałam o ludziach na stanowiskach kierowniczych w MF. Proszę zauważyć, jakie brednie wypisuje pan Jan Sarnowski w dokumencie 533115: „Wprowadzane regulacje są korzystne dla podatników, umożliwiają korzystanie ze zwolnień z obowiązku ewidencjonowania przy zastosowaniu kas rejestrujących”. Takie zdanie, mogła napisać tylko osoba, która nawet nie zdaje sobie sprawy z zadań nałożonych na Ministra Finansów. Przecież Minister Finansów ma przede wszystkim dbać o dobry stan finansów państwa, a nie zabiegać o rozwiązania korzystne dla podatników, a wyraźnie niekorzystne dla finansów państwa.

Twierdzę stanowczo, że patriotyczne uroczystości i patriotyczne przemówienia ani o krok nie oddalają Polski od wchłonięcia przez IV Rzeszę, a każdy miliard, który nie zasilił polskiego budżetu, ale zasilił zwłaszcza germańskich przedsiębiorców, przybliżyła nas do tego wchłonięcia o kilkanaście kroków.

Z wyrazami szacunku

Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Roman Jacek Arseniuk